

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 284/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z 18 sierpnia 2021 r. sygn. II K 67/20.			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# obrońca			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść	# w całości		

0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k.– błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
0.11.4. Wnioski			
#	uchylenie (ewentualny)	#	zmiana (główny)
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy			

0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1		J. R.	Niekaralność	Karta karna	608
0.12.2. Ocena dowodów					
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			
1	Karta karna	Art. 424 § 1 kpk nie przewiduje wskazywania w uzasadnieniu powodów uznania dowodu.			
STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków					

Lp.	Zarzut		
1	<p>Obraza przepisu postępowania mająca wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów w postaci:</p> <p>- wyjaśnień oskarżonej J. R. polegającą na uznaniu ich za wiarygodne w zakresie przyznania się do zarzutu usiłowania zabójstwa oraz za niewiarygodne w częściach, w których wskazywała, że atakując pokrzywdzonego nie miała zamiaru pozbawienia go życia, pokrzywdzony nie podjął obrony przed tym atakiem i nie utrudniał jej zadawania ciosów oraz zaprzeczała, iż groziła pokrzywdzonej K. F. i chciała zmusić funkcjonariuszy Policji do zaniechania</p>	# niezasadny	

	<p>prawnych czynności służbowych,</p> <p>- zeznań pokrzywdzonego Ł. S. wyrażającą się w przyznaniu im wiarygodności w całości,</p> <p>- zeznań pokrzywdzonej K. F. polegającą na uznaniu ich za wiarygodne także w części, w której twierdziła, iż oskarżona groziła jej w dniu zdarzenia.</p>		
	<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Obrońca zajmuje stanowisko, zrozumiałe z uwagi na jego rolę procesową, że prawidłową, czyli swobodną oceną dowodów byłoby wyłącznie danie w całości wiary oskarżonej (a ściślej tej wersji jej wyjaśnień, którą ostatecznie zdecydowała się przyjąć i która</p>			

przedstawia
przebieg
wydarzeń dla
niej
najkorzystniej)
oraz odrzucenie
jako
niewiarygodnych
wszystkich
dowodów, które
z tymi
wyjaśnieniami
zgodne nie są.
Oczywiście w ten
sposób domaga
się dowolnej ich
oceny, ponieważ
nie ma żadnych
przesłanek do
uznania, że
oskarżona jest
jedyną
wiarygodną
osobą w sprawie.
Przede
wszystkim
bowiem nie
zaprezentowała
ona jednej,
jednolitej wersji
wyjaśnień, ale
dwie, istotnie
rozbieżne, zatem
na pewno nie
były to
wyjaśnienia, jak
twierdzi
obrońca, spójne
wewnętrznie.

Sąd Okręgowy
słusznie
dostrzegł, że
bezpośrednio po
zdarzeniu, a
ściślej po
wytrzeźwieniu,
wyjaśniając
trzykrotnie w
dniu 7 marca

2020 r. (na policji, przed prokuratorem i przed sądem) J. R. przyznała się do usiłowania zabójstwa Ł. S. i wówczas spontanicznie, jeszcze bez przemyśleń, opisywała zdarzenie. Prezentowała wtedy labilną postawę, bo przyznawała się do usiłowania zabójstwa, oświadczając następnie, że nie chciała Ł. S. zabić. Natomiast jej kolejne wyjaśnienia złożone zostały ponad trzy miesiące później, 16 czerwca 2020 r., a więc po trzech miesiącach pobytu w areszcie, w trakcie których oskarżona miała czas obmyślić nową linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej. I ta przede wszystkim sytuacja dała podstawę do oceny wiarygodności poszczególnych

wyjaśnień. W postępowaniu karnym nie obowiązuje zasada, że wiarygodne są te wyjaśnienia, które oskarżony ogłosi jako ostatecznie obowiązujące, a co do poprzednich oświadczy, że je odwołuje. Nie ma odwołanych wyjaśnień, są tylko wyjaśnienia sprzeczne, a obowiązkiem Sądu jest ocenić ich wiarygodność zarówno na podstawie porównania poszczególnych wyjaśnień z innymi dowodami, jak i na podstawie okoliczności ich składania. Wreszcie należy zauważyć, że Ł. S. miał na ciele stwierdzone ślady dwóch uderzeń nożem, a J. R. twierdziła, że zadała tylko jedno, co nie mogło być zgodne z prawdą, bo wówczas rany spowodowanej pierwszym

uderzeniem by
nie było.

Poza tym to
właśnie pierwsza
wersja
wyjaśnień
oskarżonej w
zestawieniu z
zeznaniami
naocznych
świadków – Ł.
S., K. B. i A.
O. i K. F. –
ma taką treść,
która do zeznań
świadków w
większym
zakresie
przystaje,
oczywiście przy
wzięciu pod
uwagę sytuacji
procesowej
każdej z
zeczających
osób.

Ocena zeznań
Ł. S. jest
prawidłowa.
Świadek ten
mimo
nietrzeźwości w
chwili czynu
był w stanie
zrelacjonować
cały przebieg
zdarzenia. Jego
zachowanie było
zborne,
odpowiednie do
sytuacji i osoby
trzeźwe, które
się z nim
zetknęły,
dostrzegały, że
pokrzywdzony
miał pełne
rozeznanie co do

tego, co się dzieje wokół. Ł. S. przy tym nie prezentował szczególnej wrogości wobec J. R. mimo dokonanego na jego szkodę przestępstwa, nie starał się jej zaszkodzić, nie domagał się zadośćuczynienia (miał świadomość, że oskarżona i tak go nie zapłaci, bo nie ma z czego), przyjął jej przeprosiny i oświadczył jedynie, że nie chce jej już znać, co jest reakcją normalną. Nie jest więc osobą, która chce ją obciążać nadmiernie i fałszywie.

Poza tym jeśli chodzi o treść zeznań Ł. S., to Sąd Okręgowy dokonał bardzo przekonującego zestawienia tych zeznań z wszechstronną opinią biegłego lekarza S. S.. Biegły zaś, analizując doznane przez pokrzywdzonego obrażenia oraz sytuację, w jakiej uderzenia

nożem zostały
zadane
(pokrzywdzony
leżący na wznak,
oskarżona
siedząca na
nim, a nawet
ustalony poziom
nietrzeźwości
uderzającej
nożem
oskarżonej)
dokonał
fachowej oceny
obrażeń,
odtworząc na
tyle, na ile
było to możliwe,
mechanizm ich
powstania.
Odniósł się przy
tym zarówno do
zeznań Ł. S.,
który twierdził,
że bronił się
przed oskarżoną,
jak i do
wyjaśnień oraz
stanu samej
oskarżonej,
wypowiadając
pogląd, że jej
stan
nietrzeźwości
nie pozbawiał
jej fizycznej
zdolności do
ruchu i
zadawania
uderzeń z pełną
siłą, natomiast
możliwość
świadomego
miarkowania
siły uderzenia
przez osobę w
takim stopniu
nietrzeźwą jest
nieprawdopodobna.

Wywód biegłego przystaje do zeznań Ł. S., który jasno stwierdził, że podjął działania obronne, że łapał oskarżoną za ręce i siłował się z nią, a ona ostatecznie zadała mu nożem dwa uderzenia, zanim zdołał ją z siebie zrzucić. Zadanie dwóch uderzeń potwierdzają obrażenia, jakich pokrzywdzony doznał. W tej sytuacji Sąd Okręgowy słusznie nie znalazł w zeznaniach Ł. S. jakichkolwiek cech, które nakazałyby odmówić mu wiary. Przypomnieć zaś należy, że pokrzywdzony musiał opisać zdarzenie nagle, które kompletnie go zaskoczyło i zmusiło do natychmiastowej obrony, trwające bardzo krótko i niekoniecznie należało oczekiwać tu spokojnej relacji

zawierającej
wszelkie
szczegóły. Mimo
to Ł. S.
zrelacjonował
zajście dość
dokładnie.

Obrońca usiłuje
jego zeznania
zdyskwalifikować,
ale dąży do ich
dowolnej oceny,
polegającej na
odmowie dania
im wiary bez
przekonującego
uzasadnienia, na
zasadzie, że
świadek na
pewno nie
pamięta i się
myli.

Co do wyjaśnień
oskarżonej
dotyczącej
zajścia z
policjantami, to
należy zauważyć,
że
prawidłowości
oceny zeznań
K. B. i
A. O. skarżący
nie podważa.
Nie może więc
żądać, aby uznać
za wiarygodne
te wyjaśnienia
oskarżonej,
które są
całkowicie
odmiennej treści
od zeznań
policjantów.

Natomiast w
przypadku K. F.
nie sposób było
jej zeznań uznać

za
niewiarygodne,
a za wiarygodne
wyjaśnień
oskarżonej.

Obrońca
zaprezentował
tu uproszczoną
zasadę, że jeśli
pokrzywdzona
mówi o
popelnieniu
przestępstwa, a
oskarżona się
nie przyznaje, to
należy wierzyć
oskarżonej.

Oskarżona jest
dla K. F. osobą
kompletnie obcą
i świadek nie
miałaby żadnego
powodu do
pomawiania jej
o jakikolwiek
czyn, gdyby nie
został
popelniony.

Policjanci K. B.
i A. O. nie
zwrócili uwagi
na groźby wobec
pokrzywdzonej
w sytuacji, gdy
wpadła ona w
słowotok pełen
wulgaryzmów,
wyzwisk i gróźb
pod ich adresem,
ale oni skupiali
się wtedy na
osobie
zatrzymanej.

Natomiast K. F.
mówiła o tym,
co dotyczyło
jej. Trudno zaś
przyjąć, że gdyby
oskarżona jej
nie groziła,

<p>pokrzywdzona chciałaby oskarżać ją fałszywie o taki czyn, fałszywie zeznawać przeciwko obcej osobie i czyniąc to brać udział w postępowaniu karnym, co nie daje jej żadnych korzyści. Natomiast oskarżona, chcąc uniknąć odpowiedzialności, ma oczywisty powód, aby mówić w tym względzie nieprawdę.</p>			
<p>Wniosek</p>			
	<p>O zmodyfikowanie opisu czynu I tak, aby wskazywał, iż polegał on tylko na spowodowaniu obrażeń naruszających czynności narządów ciała Ł. S. na okres nieprzekraczający 7 dni, zakwalifikowanie tego czynu z art. 157 § 2 kk oraz orzeczenie za ten czyn kary ograniczenia wolności,</p>	<p># niezasadny</p>	

o
zmodyfikowanie
opisu czynu II-
III tak, aby
wskazywał, że
polegał on tylko
na znieważeniu
funkcjonariuszy
publicznych i
naruszeniu
nietykalności
cielesnej
jednego z nich
podczas
pełnienia
obowiązków
służbowych,
wyeliminowanie
z kwalifikacji
prawnej tego
czynu art. 224
§ 2 kk oraz
orzeczenie za
ten czyn kary
ograniczenia
wolności,

o uznanie
oskarżonej za
niewinną
(uniewinnienie)
jej od
popelnienia
czynu IV,

o orzeczenie
wobec
oskarżonej w
miejsce kary
łącznej
pozbawienia
wolności kary
łącznej
ograniczenia
wolności,

ewentualnie o
uchylenie
zaskarżonego
wyroku i

	przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.		
	Zwiężle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
<p>Skoro Sąd Okręgowy ustalił, że czyn oskarżonej istotnie polegał na usiłowaniu zabójstwa, a nie uszkodzeniu ciała, a Sąd Apelacyjny to ustalenie uznał za prawidłowe, nie wchodziła w grę zmiana wyroku w postulowanym zakresie dotyczącym czynu I.</p> <p>Wniosek dotyczący czynu II-III omówiony będzie przy następnym zarzucie.</p> <p>Wniosek o uniewinnienie oskarżonej od czynu IV nie zasługiwał na uwzględnienie wobec faktu, że</p>			

nie podważono co do tego czynu prawidłowości oceny dowodów, która była zresztą zupełnie prosta. Fakt, że oskarżona się do czynu finalnie (bo po kilku miesiącach) nie przyznała, nie oznacza nakazu jej uniewinnienia.

Wniosek dotyczący orzeczenia kary łącznej ograniczenia wolności tym samym był bezprzedmiotowy.

Co do ewentualnego wniosku o uchylenie wyroku zauważyć należy, że wniosek taki, kiedyś rutynowo składany z uwagi na nadużywanie instytucji uchylenia, jest obecnie niezgodny z treścią art. 437 § 2 kpk zdanie drugie. Wniosek taki – jeśli nie zaistniała bezwzględna przesłanka odwoławcza albo uniewinnienie w I instancji – może być

złożony tylko pod warunkiem, że skarżący wykaże konieczność powtórzenia całego przewodu sądowego. Skarżący zaś nawet nie rozważał takiej potrzeby, nie mówiąc o choćby próbie jej wykazania.

Lp.	Zarzut		
2	<p>Błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mające wpływ na tego treść polegające na przyjęciu, że:</p> <ul style="list-style-type: none"> - w trakcie przedmiotowego zdarzenia pokrzywdzony zaczął się bronić przed ciosem oskarżonej w klatkę piersiową łapiąc ją za obie ręce, - w trakcie przedmiotowego zdarzenia oskarżona chciała zadać pokrzywdzonemu kolejny cios w klatkę piersiową, 	# niezasadny	

	<p>- oskarżona w dniu 6 marca 2020 r. zaatakowała pokrzywdzonego Ł. S. z bezpośrednim zamiarem pozbawienia go życia,</p> <p>- zachowanie oskarżonej w ww. dniu wobec funkcjonariuszy Policji miało na celu zmuszenie ich do zaniechania prawnych czynności służbowych,</p> <p>- oskarżona w ww. dniu groziła pokrzywdzonej K. F..</p>		
	<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Generalnie powyższy zarzut jest w znacznej części powieleniem poprzedniego i zmierza do twierdzenia, że skoro Sąd Okręgowy dowolnie ocenił dowody, to i źle ustalił stan</p>			

faktyczny.

Ponieważ jednak zarzuty są konkretne, można się do nich odnieść.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że Ł. S. bronił się przed pokrzywdzoną łapiąc ją za rękę. Z zeznań pokrzywdzonego wynikało, że pierwsze uderzenie nożem trafiło go w bark, a drugie, przed którym już się bronił, w klatkę piersiową (zresztą nie od razu, bo pokrzywdzony utrudnił jego zadanie) i że w tym czasie z uwagi na pozycję w jakiej się znajdował (leżał na wznak, a na nim siedziała J. R.) zaczął właśnie łapać ją za rękę. Nie sposób nie dostrzec, że to był jedyny w pierwszej chwili możliwy sposób obrony. Był to przy tym odruch oczywisty, trudno sobie wyobrazić, by ktoś, kto został w ten sposób zaatakowany,

leżał beczynnie,
aby mówiąc
trywialnie, dać
się zabić. Jeśli
zestawić więc
zeznania
pokrzywdzonego
z oceną obrażeń
dokonaną przez
biegłego lekarza,
stwierdzić
należy, że Sąd
błędu w
ustaleniach nie
popełnił.

J. R. stoi
pod zarzutem
usiłowania
zabójstwa
mającego postać
zadania
pokrzywdzonemu
dwóch uderzeń
nożem,
pierwszego w
bark, a drugiego
w klatkę
piersiową i oba
te uderzenia
pozostawiły
ślady na ciele
pokrzywdzonego,
stwierdzone
medycznie.
Takie działanie
oskarżonej
przypisano. Sąd
Okręgowy nie
ustalał, czy
oskarżona
chciała zadać
pokrzywdzonemu
jeszcze jeden,
trzeci cios. Z
zeznań Ł. S.
wynikało, że
zaraz po drugim
ciosie zdołał
on rzucić z

siebie oskarżoną i tym samym nie miała ona już możliwości zadać trzeciego. Podważanie ustalenia o próbie zadania trzeciego uderzenia, którego Sąd wcale nie dokonał, jest bezprzedmiotowe. Nie ma też znaczenia dla znamion przestępstwa, gdyż zadanie dwóch uderzeń nożem w klatkę piersiową, które z uwagi na obronę pokrzywdzonego nie dały rezultatu, już jest usiłowaniem zabójstwa, a kontynuować swych działań oskarżona nie mogła, gdy pokrzywdzony ją z siebie zrzucił i był w stanie się łatwo już obronić.

Kierunek apelacji zmierza do wykazania, że oskarżona zadawała pokrzywdzonemu lekkie uderzenia, ponieważ nie chciała go zabić i jej celem było – jak należy

domniemywać
na podstawie tej
linii obrony –
spowodowanie
lekkiego
uszkodzenia
ciała. Jest to
wersja, którą
oskarżona
przyjęła po
namyśle i
trzymiesięcznym
pobicie w
areszcie.
Pierwotna jej
relacja o
zdarzeniu i
własnym
zamiarze była
odmienna i
oskarżona
wówczas
przyznawała się
do zamiaru
zabójstwa.

Ponadto, co jest
bardzo istotne,
po przybyciu na
miejsce
zdarzenia
policjantów
oskarżona
wykrzykiwała
przy nich, że
chciała zabić Ł.
S., że chciała się
na nim zemścić
i że zrobiłaby
to jeszcze raz.
Słyszeli to nie
tylko K. B. i A. O.,
ale również K.
F.. Osoba, która
zabić nie chciała,
nie wykrzykuje
po chwili w
obecności
policjantów, że
chciała zabić

i że zrobiłaby to jeszcze raz, gdyby mogła.

Zamiar pozbawienia życia Ł. S. przez oskarżoną wynika też z innych okoliczności.

Świadczy o nim sam przebieg zdarzenia.

Zadawanie nożem uderzeń w klatkę piersiową jest powszechnie znanym sposobem pozbawienia życia, zawsze wiąże się z bezpośrednim zagrożeniem życia i tak jest oceniane przez każdą osobę kierującą się normalnymi zasadami logicznego rozumowania.

Biegły lekarz potwierdził, że gdyby pokrzywdzony nie zareagował, istniałoby wysokie zagrożenie dla jego życia – drugi cios nie spowodował zagrożenia dlatego tylko, że był płytki, a to był efekt obrony pokrzywdzonego.

Przy tym – co ma znaczenie mniejsze, bo nie jest ustaleniem stuprocentowym – biegły wywiódł, że stan nietrzeźwości oskarżonej, utrudniający kontrolowanie własnych emocji, raczej wykluczał miarkowanie siły uderzenia.

Co do czynu II-III ustalenie, że celem oskarżonej było zmuszenie policjantów do zaniechania czynności służbowej, jest słuszne.

Zachowanie oskarżonej ewidentnie było reakcją na zatrzymanie: wyzwiska, groźby, wulgaryzmy i naruszenie nietykalności cielesnej zostało podjęte przez oskarżoną, gdy policjanci założyli jej kajdanki i wiadomo było, że zostanie zatrzymana.

Gdyby zresztą przyjąć inny wariant, to trzeba byłoby

i tak przypisać oskarżonej czynną napaść na funkcjonariuszy, kwalifikowaną z art. 222 § 1 kk i zagrożoną taką samą karą. Przy tym znieważenie policjantów byłoby wówczas odrębnym przestępstwem, bo tylko ustalenie, że ogólnym zamiarem oskarżonej było zmuszenie policjantów do zaniechania zatrzymania, pozwoliło uznać zniewagi, groźby i naruszenia nietykalności za jedno przestępstwo, popełnione w jednym celu. Skarżący przy tym nie podważa zeznań policjantów, którzy zachowanie oskarżonej szczegółowo opisali.

Natomiast kwestionowanie faktu, że oskarżona groziła K. F., jest już wyłącznie podważaniem wiarygodności K. F. jako

<p>świadka i co do czynu IV zarzut niniejszy jest tożsamy z poprzednim, zatem nie sposób dodać tu nowej argumentacji.</p>			
<p>Wniosek</p>			
	<p>O zmodyfikowanie opisu czynu I tak, aby wskazywał, iż polegał on tylko na spowodowaniu obrażeń naruszających czynności narządów ciała Ł. S. na okres nieprzekraczający 7 dni, zakwalifikowanie tego czynu z art. 157 § 2 kk oraz orzeczenie za ten czyn kary ograniczenia wolności,</p> <p>o zmodyfikowanie opisu czynu II-III tak, aby wskazywał, że polegał on tylko na znieważeniu funkcjonariuszy publicznych i naruszeniu nietykalności cielesnej jednego z nich podczas</p>	<p># niezasadny</p>	

	<p>pełnienia obowiązków służbowych, wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej tego czynu art. 224 § 2 kk oraz orzeczenie za ten czyn kary ograniczenia wolności,</p> <p>o uznanie oskarżonej za niewinną (uniewinnienie) jej od popełnienia czynu IV,</p> <p>o orzeczenie wobec oskarżonej w miejsce kary łącznej pozbawienia wolności kary łącznej ograniczenia wolności,</p> <p>ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p>		
	<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo</p>		

	zasadny albo niezasadny.	
<p>W odniesieniu do czynu I ocena wniosku przedstawiona została w punkcie poprzednim – uznanie prawidłowości oceny dowodów pociąga za sobą podobną ocenę ustaleń faktycznych.</p> <p>Co do czynu II-III zmiana opisu czynu nie jest zasadna, ponieważ ustalenie, że oskarżona dopuściła się napaści na policjantów w celu uniemożliwienia im czynności służbowej, jest słuszne. Poza tym, o czym wspomniano, w sytuacji postulowanej przez obrońcę trzeba byłoby uznać oskarżoną za winną popełnienia dwóch odrębnych czynów, z art. 222 § 1 kk i z art. 226 § 1 kk, co byłoby dla</p>		

<p>niej ustaleniem niekorzystnym.</p> <p>Natomiast co do czynu IV (a także kwestii kary łącznej i wniosku i uchylenie wyroku) nie można już nic dodać do argumentacji przedstawionej odnośnie zarzutu 1.</p>			
Lp.	Zarzut		
3	<p>Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na tego treść polegający na przyjęciu, iż deklarowana przez pokrzywdzoną K. F. obawa spełnienia groźby, którą oskarżona miała do niej skierować w dniu zdarzenia, była uzasadniona.</p>	# niezasadny	
	<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo</p>		

	zasadny albo niezasadny	
<p>Jeżeli kobieta, która przed chwilą ugodziła sąsiada pokrzywdzonej nożem, a następnie zachowuje się agresywnie wobec funkcjonariuszy Policji, grozi jednocześnie K. F. pozbawieniem życia, twierdząc, że pokrzywdzona „będzie następna” i że ją też zabije, to nie sposób uznać, że obawa pokrzywdzonej nie była uzasadniona. Przecież groźba zabójstwa nastąpiła zaraz po zdarzeniu, które uwidocznilo jednoznacznie, że J. R. do takiego zachowania jest zdolna.</p> <p>Pokrzywdzona jasno też stwierdziła, że obawiała się owej groźby. Mówiła o tym konsekwentnie, a Sąd w bezpośrednim</p>		

kontakcie ze
świadkiem
widział jej
obawę. W chwili,
gdy miało
miejsce
zdarzenie,
pokrzywdzona
mogła
wprawdzie się
spodziewać, że
J. R. zostanie
zatrzymana, ale
przecież to nie
oznaczało, że
nigdy już nie
będzie mogła
jej zagrażać.
Pokrzywdzona
miała
świadomość, że
oskarżona zna
jej miejsce
zamieszkania i
może ją znaleźć.
Zatem próba
wzmówienia
komukolwiek, w
tym Sądowi
Apelacyjnemu,
że K. F. nie
powinna była
odczuwać obawy
spełnienia
groźby, jest
skazana na
niepowodzenie.

Wniosek

O uznanie
oskarżonej za
niewinną
(uniewinnienie)
jej od
popelnienia
czynu IV,
ewentualnie o
uchylenie

niezasadny

	zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.	
	Związłe o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
	Znamię przestępstwa, jakim jest uzasadniona obawa spełnienia groźby, nie zostało podważone. Tym samym nie ma podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, a co do uchylecia Sąd Apelacyjny wypowiedział się w odniesieniu do zarzutu 1.	
4.	OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
	Nie było.	
5.	ZSTRZYGNIECIE	

SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
0.11.	Przedmiot utrzymania w mocy
0.1Całość wyroku.	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
<p>Wszystkie argumenty podważające ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy oraz ocenę dowodów przezeń dokonaną zostały uznane za niezasadne. To przesądza o oddaleniu apelacji. Wyrok nie podlegał też zmianie z innych przyczyn, a nieobjęte wprost apelacją kary są bardzo łagodne. Za usiłowanie zabójstwa wymierzono oskarżonej</p>	

najniższą karę przewidzianą w ustawie, przy czym niektórych okoliczności obciążających (jak dostrzegalna demoralizacja oskarżonej, która prowadziła naganny oraz rozwiązy tryb życia, nadużywała alkoholu i nie zajmowała się żadnym ze swoich dzieci) Sąd Okręgowy nie dostrzegł, a innych okoliczności obciążających w rzeczywistości też nie uwzględnił, bo gdyby to zrobił, nie mógłby orzec kary w wysokości ustawowego minimum. Kary orzeczone za pozostałe czyny też są niskie, a ponieważ połączono je z karą za usiłowanie zabójstwa na zasadzie pełnej absorpcji, to w istocie je oskarżonej darowano.

0.15.2.
Zmiana

wyroku sądu pierwszej instancji		
Nie miała miejsca.		
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
Nie miało miejsca.		
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Nie było.		
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
II	Orzeczenie o kosztach obrony znajduje oparcie w § 17 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez	

	adwokata z urzędu.	
III	Ponieważ apelacja była niezasadna, koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi oskarżona zgodnie z art. 636 § 1 kpk, a opłata wynika z treści art. 2 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych.	
7. PODPIS		
SSO Maciej Strączyński SSA Stanisław Kucharczyk SSA Maciej Żelazowski		

ZAŁĄCZNIK DO UZASADNIENIA WYROKU SĄDU ODWOŁAWCZEGO

0.11.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonej	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Całość wyroku	

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść	# w całości		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
0.11.4. Wnioski			
#	uchylenie (ewentualny)	#	zmiana (główny)